

**Wyrok z dnia 2 października 1996 r.
I PRN 73/96**

Kompetencja stron porozumienia o wprowadzeniu zakładowego systemu wynagradzania nie obejmowała odstąpienia w całości bądź w części od świadczeń deputatowych lub ich pieniężnych ekwiwalentów przysługujących zakładowym emerytom i rencistom na mocy wcześniej zawartych układów zbiorowych pracy. Taką kompetencję przyznał dopiero przepis art. 10 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 113, poz. 547 ze zm.).

Przewodniczący SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Walerian Sanetra.

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Piotra Wiśniewskiego, po rozpoznaniu w dniu 2 października 1996 r. sprawy z powództwa Zofii H. przeciwko Zakładom Górniczo-Hutniczym "B." w B. o deputat węglowy, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 12 grudnia 1995 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Chrzanowie z dnia 28 września 1995 r. [...] i sprawę przekazał temuż Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Powódka Zofia H. w pozwie z dnia 2 lutego 1995 r. skierowanym przeciwko Zakładom Górniczo-Hutniczym "B." w B. domagała się zasądzenia kwoty 555,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 1992 r., stanowiącej różnicę między wysokością należnego w latach 1992-1994 a faktycznie otrzymanego ekwiwalentu za deputat węglowy. W uzasadnieniu swego żądania powódka podniosła, że jako pracownica pozwanych zakładów przeszła w 1982 r. na rentę inwalidzką, w trakcie której powinna na podstawie układu zbiorowego pracy dla przemysłu hutniczego otrzymywać corocznie pieniężny ekwiwalent za 2 tony węgla. Strona pozwana wypłaciła powódce z tego tytułu kwotę po 70,00 zł za lata 1992 i 1993 oraz kwotę 85,00 zł w 1994 r., a więc łącznie kwotę 225,00 zł. Natomiast rynkowa cena węgla wynosiła w tych latach odpowiednio 90,00 zł, 130,00 zł i 170,00 zł za jedną tonę. Powódka powinna zatem otrzymać w tym okresie ekwiwalent w kwocie 780,00 zł, z czego wynika, że strona pozwana zalega z wypłatą dochodzonej pozwem kwoty 555,00 zł.

Odpowiadając na pozew w dniu 9 czerwca 1995 r. pozwane Zakłady wniosły o oddalenie powództwa, argumentując to swą niezwykle trudną sytuacją ekonomiczną. Działalność Zakładów przynosi bowiem straty, a sytuację pogarsza spadek cen cynku na rynkach światowych oraz dewaluacja dolara. Poza tym liczba pracowników pozwanego wynosiła w dniu 31 maja 1995 r. 4455 osób, natomiast węgiel lub ekwiwalent za węgiel pobiera grupa 4844 zakładowych emerytów i rencistów. W porównaniu z

pierwszym półroczem 1994 r. liczba pracowników zmniejszyła się więc o 30 osób, zaś grupa emerytów i rencistów uległa zwiększeniu o 44 osoby. Wydatki Zakładów z tytułu wspomnianych świadczeń dla emerytów i rencistów sięgają kwoty 15.135.980.000 starych złotych, przy relatywnie niskich płacach pracowników.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Chrzanowie, wyrokiem z dnia 28 września 1995 r. [...] oddalił powództwo. W uzasadnieniu Sąd Rejonowy uznał, że pozwane Zakłady są w bardzo trudnej sytuacji ekonomiczno-finansowej, która wpływa też niekorzystnie na zarobki pracowników. Średnia płaca w 1994 r. wynosiła 811,78 zł, natomiast w pierwszej połowie 1995 r. ukształtowała się na poziomie 828,58 zł, a więc wzrosła w minimalnym stopniu. Oceny tej nie zmienia fakt, że strona pozwana wydaje pracownikom za każdy dzień pracy kartki żywnościowe o wartości 6 zł. Wpływ tych wydatków na ogólną kondycję finansową Zakładów jest praktycznie bez znaczenia, a poza tym chodzi tu o świadczenie na rzecz osób zatrudnionych w ciężkich warunkach.

Powódka jest natomiast emerytką, zaliczoną do drugiej grupy inwalidów w związku z chorobą zawodową. Wprawdzie powoduje to zwiększenie wydatków na leczenie, ale pozwala powódce pobierać emeryturę i połowę renty inwalidzkiej, w łącznej wysokości 590,81 zł miesięcznie.

Sytuacja obu stron jest więc trudna, ale przepis art. 358¹ § 3 KC, który ma w sprawie zastosowanie w związku z art. 300 KP, nie może prowadzić do zmiany wysokości świadczenia rekompensującej wierzycielowi z pokrzywdzeniem dłużnika cały spadek siły nabywczej pieniądza. Powołany przepis ma tylko zapobiegać sytuacji, aby dewaluacja nie obciążała wyłącznie jednej strony. W konkluzji uzasadnienia wyroku Sąd Rejonowy ocenił, że kwoty wypłacone powódce jako ekwiwalent za deputat węglowy są adekwatne do ekonomicznej sytuacji pozwanych Zakładów i nie naruszają słuszných interesów stron oraz nie pozostają w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Rewizję powódki oddalił Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach, który w motywach wyroku z dnia 12 grudnia 1995 r. [...], w pełni podzielił przesłanki rozstrzygnięcia zapadłego przed Sądem pierwszej instancji.

Powyższy wyrok rewizją nadzwyczajną z dnia 11 czerwca 1996 r. zaskarżył Minister Sprawiedliwości i zarzucając rażące naruszenie zał. nr 12 do Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Hutniczego z dnia 30 grudnia 1974 r., a także przepisu art. 358¹ § 3 KC i art. 3 § 2 KPC, wniósł na podstawie art. 417 § 1 KPC o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Chrzanowie z dnia 28 września 1995 r. i przekazanie sprawy temu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu rewizji nadzwyczajnej skarżący podnosi, że choć nie sposób kwestionować ustaleń co do trudnej sytuacji ekonomicznej strony pozwanej, to jednak w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się już pogląd, że uprawnienia emerytów (rencistów) do deputatu węglowego, czy jego pieniężnego ekwiwalentu nie zależą w jakiegokolwiek mierze od kondycji przedsiębiorstwa objętego danym układem zbiorowym. To samo dotyczy poglądu o niedopuszczalności kształtowania charakteru i wysokości ekwiwalentu za deputat węglowy w trybie art. 358¹ § 3 KC. Pieniężny ekwiwalent za określoną ilość węgla jest bowiem uprawnieniem, które ma samoistny mechanizm gwarancji utrzymania realnej wartości świadczenia na poziomie rynkowej ceny węgla z momentu wymagalności świadczenia (por. wyrok z dnia 18 stycznia 1996 r., I PRN 96/95).

Skarżący podkreśla też, że ochrona roszczeń pracowniczych powinna być realna i dotyczy to również roszczeń byłych pracowników. Dobitnym tego wyrazem jest m.in. ustawa z dnia 28 czerwca 1995 r. o zaspokajaniu ze środków funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych niektórych świadczeń przysługujących emerytom i rencistom (Dz. U. Nr 87, poz. 136).

Brak koniecznych ustaleń odnośnie do wysokości dochodzonego roszczenia uzasadnia konieczność uchylenia obu wyroków i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Odpowiadając w dniu 30 września 1996 r. na rewizję nadzwyczajną, pozwane Zakłady wносиły o jej oddalenie. Zdaniem strony pozwanej obowiązujące ją dwa układy zbiorowe pracy, tj. układ dla górnictwa rud z dnia 1 stycznia 1975 r. (stanowiący w zał. nr 10, że zakład pracy wypłaca ekwiwalent pieniężny w wysokości 550 zł za każdą tonę węgla deputatowego) oraz układ dla przemysłu hutniczego z dnia 30 grudnia 1974 r. (stanowiący w zał. nr 12, że emerytom i rencistom przysługuje ekwiwalent za 2 tony węgla rocznie), zostały następnie zmienione przez dwa porozumienia o wprowadzeniu: zakładowego systemu wynagradzania pracowników zatrudnionych w górnictwie rud z dnia 27 marca 1986 r. oraz zakładowego systemu wynagradzania pracowników hutnictwa z dnia 1 lipca 1986 r. Powódka w przeszłości pracowała w hutniczej części Wydziału DKJ (kontroli technicznej), więc odnosił się do niej art. 35 drugiego z wymienionych porozumień, stanowiący, że "pracownikom przysługuje ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy na zasadach określonych w zał. nr 26 do porozumienia". Załącznik ten postanawia w § 9, że wartość pieniężnego ekwiwalentu za deputat węglowy jest określana w odrębnym trybie, który decyduje w sprawie możliwości podniesienia owej wartości w danym roku przekazuje do kompetencji dyrektora. Po negocjacjach ze związkami zawodowymi ekwiwalent ten od dnia 1 stycznia 1991 r. wynosił 350.000 starych złotych za 1 tonę węgla, a począwszy od dnia 1 czerwca 1994 r. wynosi 500.000 starych złotych.

Wypłata pieniężnego ekwiwalentu jest zresztą dla powódki korzystniejsza w porównaniu z ewentualnym włączeniem go do podstawy wymiaru pobieranej przez nią emerytury, co przewiduje art. 10 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 113, poz. 547).

Strona pozwana zarzuciła też, że wniesienie rewizji nadzwyczajnej nastąpiło po upływie terminu określonego w art. 421 § 2 KPC, więc z tego tylko powodu powinna być oddalona.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Rewizją nadzwyczajną wniesioną w dniu 11 czerwca 1996 r. zaskarżony został wyrok Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 12 grudnia 1995 r. Wbrew twierdzeniu strony pozwanej skarżący zachował więc sześciomiesięczny termin z art. 421 § 2 KPC. Rewizja nadzwyczajna zasługuje poza tym na uwzględnienie ze względu na trafność podniesionych zarzutów oraz ich przekonującą argumentację.

Charakter prawny świadczenia deputatowego określonego w ust. IV pkt 1 załącznika nr 12 do układu zbiorowego pracy dla przemysłu hutniczego z dnia 30 grudnia 1974 r. był już przedmiotem analizy Sądu Najwyższego przeprowadzonej w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 stycznia 1996 r., I PRN 96//95 (dotychczas nie opubliko-

wany). Sąd Najwyższy stwierdził wówczas, że emeryci i renciści zakładów branży hutniczej są na podstawie powołanego załącznika układu zbiorowego uprawnieni do świadczenia pieniężnego, stanowiącego w danym roku kalendarzowym ekwiwalent "za" 2 tony węgla. Załącznik do układu zbiorowego nie obarcza więc już pracodawcy (byłego pracodawcy) powinnością dostarczenia deputatu węglowego w naturze, tylko zobowiązuje do wypłacenia uprawnionym pieniężnego ekwiwalentu, który ma w razie potrzeby umożliwić zainteresowanemu rzeczywiste nabycie określonej ilości węgla. Musi to więc być niejako "z natury rzeczy" ekwiwalent rynkowej ceny węgla z momentu wymagalności świadczenia. Kwota wspomnianego ekwiwalentu będzie się zatem zmieniać odpowiednio do rynkowej ceny węgla, a więc nie tylko rosnąć, ale również maleć wraz z ewentualnym spadkiem jego ceny.

W konkluzji swoich wywodów, które podziela także skład rozpatrujący niniejszą sprawę, Sąd Najwyższy przyjął, że ekwiwalent pieniężny za określoną ilość węgla jest uprawnieniem mającym własny, samoczynny mechanizm utrzymywania realnej wartości świadczenia i dlatego taki ekwiwalent nie podlega waloryzacji w trybie art. 358¹ § 3 KC. Taki sam pogląd odnośnie do charakteru spornego świadczenia wyraził Sąd Najwyższy również w uchwale z dnia 29 stycznia 1988 r., III PZP 58/87 (OSNCP 1989 z. 10 poz. 145), podjętej na tle art. 19 przedmiotowego układu zbiorowego pracy. Wprawdzie powołany przepis odnosił się do pracowników, lecz przewidziany w nim ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy był podobnie powiązany z normami ilościowymi opału ustalonymi w załączniku nr 12, który w ust. IV pkt 1 objął ponadto emerytów oraz rencistów i jest w niniejszej sprawie podstawą dochodzonego roszczenia.

W takiej sytuacji bez znaczenia prawnego pozostaje argument o niekorzystnej relacji pomiędzy liczbą pracowników pozwanych Zakładów oraz liczbą ich emerytów i rencistów. Redukcji deputatowych uprawnień emerytów i rencistów nie legitymizuje też twierdzenie, że ich zaspokojenie w całości pogłębiłoby tylko wystarczająco już poważne trudności ekonomiczno-finansowe pozwanego pracodawcy. Zwracał na to uwagę Sąd Najwyższy np. w wyroku z dnia 11 października 1994 r., I PRN 76/94 (OSNAPiUS 1995 nr 6 poz. 77). Świadczenia deputatowe nie są zresztą udzielane osobom trzecim, tylko zakładowym emerytom i rencistom, którzy swoją pracę tworzyli w przeszłości jego majątek i dla których deputat lub jego pieniężny ekwiwalent stanowią ważny element społecznego zabezpieczenia w okresie niezdolności do pracy wskutek starości lub inwalidztwa.

Chybiony jest wreszcie pogląd wyrażony przez stronę pozwaną w odpowiedzi na rewizję nadzwyczajną, że jej deputatowe obciążenia wynikające wobec zakładowych emerytów i rencistów z treści załącznika nr 12 do układu zbiorowego pracy dla przemysłu hutniczego zostały obniżone przez porozumienie z dnia 1 lipca 1986 r. w sprawie wprowadzenia zakładowego systemu wynagradzania pracowników hutnictwa. Poglądu tego nie potwierdza jednak treść przedłożonego przez Zakłady załącznika nr 26 do wspomnianego porozumienia, odnosząca się wyraźnie do pracowników. Poza tym takie postanowienia byłyby pozbawione wiążącej mocy. Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania (jednolity tekst: Dz. U. z 1990 r. Nr 69, poz. 407) objęła bowiem zakresem swego normowania jedynie ustalanie zasad wynagradzania pracowników. Wynika to wyraźnie z jej preambuły oraz poszczególnych przepisów, w tym z przepisu art. 19, dotyczącego deputatów i innych świadczeń w naturze oraz ich pieniężnych ekwiwalentów. Zezwalając na odstąpienie od

ich stosowania w całości lub części, względnie na ograniczenie tych uprawnień w inny sposób, przepis art. 19 ust. 2 ustawy przewidywał znamienne, że zaoszczędzone z tego tytułu środki mogą być przeznaczone na wzrost wynagrodzeń związanych z wynikami pracy.

Kompetencje stron porozumienia o wprowadzeniu zakładowego systemu wynagradzania nie rozciągały się więc na - wynikające z wcześniej zawartych układów zbiorowych pracy - deputatowe uprawnienia zakładowych emerytów i rencistów. Nowy stan prawny w tej kwestii stworzyła dopiero ustawa z dnia 29 września 1994 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 113, poz. 547 ze zm.). Postanowiła ona bowiem w art. 10, iż z dniem, w którym utracą moc regulacje układów zbiorowych pracy, tzn. w zasadzie po upływie 12 miesięcy od daty wejścia ustawy w życie w dniu 27 listopada 1994 r., wartość świadczeń przysługujących na ich podstawie byłym pracownikom - emerytom i rencistom oraz członkom ich rodzin pobierającym renty rodzinne uwzględnia się w podstawie wymiaru emerytur i rent, chyba że świadczenia te dla tych osób zostałyby zachowane.

Zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego podlegały zatem uchyleniu, przy czym brak ustaleń co do wysokości dochodzonego świadczenia oraz terminu jego wymagalności powoduje, że sprawa musi być przez Sąd pierwszej instancji rozpoznana ponownie.

Z wyżej podanych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 422 § 2 KPC orzekł, jak w sentencji.

=====